

18. X 47
 24469
 Do Zarządu Głównego
 do wiadomości
 i następnego aktu
 2.7. A.S.P. w Warszawie
 ze rze kpt. Innowicięcego Romana Dereńia

328

Sosnowiec 15. X. 1947

Szanowny Kolego!

Nie chcąc zalewać dom. Głównego podresem uwiel
 listów, ze rze Sz. Kolegi, zapewne zainteresowanego
 w pomysłowej przesłanie sprawie, dotyczącej staroś
 amerykańskich, przepięknie stojąc nast. świadczenie!
 Upiecznik dziękuję za wyjaśnienie, mamę ze swej
 strony prino: serdecznie podziękować za dotychczas
 mi - krótką, gdyż czasu uwagażonego, odstaje.
 mi obecnie utrudnione usługi, jako jedynie
 czepte odlati, którą poriadkiem, serwado: myślnie
 się z imptakcyjnej reakcji mojej, gdy się
 dowiedzieli, że, jak zawsze, tak i tym razem,
 zostałam pominięta. Oboi prawdę jest, że obecnie
 pracuję, ale prawdę jest, że ten sosnowiecki
 gady nie wypiera, że zaś, ubrynując cały dom
 w Stralowie, a iyyje z cudami ani nieś utę
 mogę (już' dniei wk) dowieć się czeptego obrycie.
 Podstawie na przyobiecane liencytam, prony stp utę
 dkiwie' i utę traci mi za rze, iż esutam się
 rozpozycione, rapouinajęc, że obawizuję miutę
 pemu dore' zaufania, iż bez powodu Sz. Kolegi
 utę zinterwi' mojej decyzji. Prony przyjsć moje
 stmuacenie ze wystarczającą satysfakcją.

Z koleżeńskimi pozdrowieniami
 Staszynska